

# Młody Kościół

Ile już razy słyszałem, że Kościół to same starsze panie? Ile razy słyszałem, że w kościele nie ma młodych ludzi, że młodzież ma ciekawsze rzeczy do robienia. Ze szkoły średniej pamiętam słowa mojego kolegi z klasy, który stwierdził, że teraz rzadko chodzi do kościoła, ale jak będzie starszy, to na pewno będzie chodził. Na szczęście okazało się, że dla niego starszy to w wieku dwudziestu kilku lat. A jednak pojawia się takie dziwne wręcz patrzenie, że Kościół jest stary.

W ostatnią sobotę byliśmy na polach lednickich, wielkim święcie młodzieży zainicjowanym przez nieżyjącego już ojca Jana Górę, który pochodził z naszej diecezji. W pewnym momencie jeden z uczestników zapytał mnie: Ile tu może być ludzi? Bardzo odważnie odpowiedziałem, że koło dziesięciu tysięcy będzie. Chwilę później prowadzący powiedział: kochani, jesteście kochani! Jest nas tu już ponad sto tysięcy.

Sto tysięcy młodych ludzi, którzy przyjechali z całej Polski i z innych krajów, aby wspólnie dać świadectwo Prawdzie ? Jezusowi Chrystusowi.

Taka ilość robi wrażenie, oczywiście. Ale czym różni się Lednica od koncertu hip-hopowego na którym też może się pojawić tyle ludzi? Wcale nie ilość jest tutaj ważna. Sam Chrystus powiedział, że *gdzie dwaj, albo trzech zebrani są w Imię Moje, tam jestem pośród nich.*

Największe wrażenie zrobiło zachowanie tych młodych. W czasie Mszy świętej Prymas Polski podniósł konsekrowany Chleb, a sto tysięcy oczu, sto tysięcy serc trwało w nabożnym skupieniu adorując Jezusa Eucharystycznego. Niezwykle jest właśnie to, że ten centralny punkt spotkania nie był okroszony fanfarami, tańcami czy innymi ulepszeniami. Msza jak każda inna, a jednak jedyna w swoim rodzaju. To właśnie było najpiękniejsze. Nie było wstydu tylko sama obecność.

Hasłem tego spotkania było krótkie słowo „Jestem?”. Z jednej strony było to nawiązanie do Starego Testamentu, kiedy Bóg objawia swoje Imię Mojżeszowi: *Jestem, Który Jestem*. Z drugiej strony miało to być wezwanie dla nas wszystkich. Potwierdzenie, że jestem gotowy na wspólną drogę z Chrystusem. Każde takie spotkanie ma na celu zapalenie iskry, która z biegiem czasu ma zamienić się w ogień chrystusowy dający nam siłę do wyznawania wiary w codziennym życiu. Sama nazwa

„LEDNICA” jest skrótem słów: Ludzie Ewangelii Daleko Nieście Imię Chrystusa. Amen. Właśnie ci młodzi ludzie zostają posłani, aby stawać się Biblią, niejednokrotnie jedyną, którą czytają ich koledzy i koleżanki. Zostają posłani, aby głosić Ewangelię. Kościół jest zawsze młody. Ktoś, kto uważa inaczej, nie chce widzieć młodości Kościoła. Bez względu na wiek każdy z nas jest wezwany do niesienia Imienia Chrystusa. Młodość nie liczy się latami ale gorliwością. **[wikary]**